

## UZASADNIENIE

Powódka E. W. (1) wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych C. R., S. R., A. R. i B. R. po 15625,00 zł tytułem zachowku należnego jej po zmarłym T. R. wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Wnosiła ponadto o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 15 lipca 2021 r. Sąd zwolnił powódkę E. W. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Pozwani C. R., S. R., A. R. i B. R. wnosili o oddalenie powództwa. Wnosili ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana A. R. odpis pozwu otrzymała dnia 28 września 2021 r., pozwany C. R. - dnia 23 września 2021 r., pozwany S. R. - dnia 30 września 2021 r., zaś pozwana B. R. - 5 października 2021 r. ( zpo k. 62, 62 v, 63, 64, oświadczenia k. 101, 102 ).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. R. zmarł dnia 29 grudnia 2015 r. W chwili śmierci by wdowcem. Miał dwoje dzieci: syna M. R. oraz córkę E. W. (1). M. R. zmarł dnia 3 lutego 2010 r. Miał czworo dzieci: C. R., S. R., A. R. i B. R.. T. R. nie miał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich bądź przysposobionych ( bezsporne ).

Spadek po T. R. na podstawie testamentu holograficznego z dnia 9 grudnia 2015 r., otwartego i ogłoszonego w dniu 7 marca 2017 r. w Sadzie Rejonowym w Ciechanowie, nabyły z dobrodziejstwem inwentarza wnuki spadkodawcy C. R., S. R., A. R. i B. R. po 1/4 części ( akta I Ns 606/16 ).

T. R. był właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku wielorodzinnym w C. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą KW (...) ( bezsporne ).

Spadkobiercy T. R.: C. R., S. R., A. R. i B. R. w dniu 22 października 2018 r. sprzedali przedmiotowy lokal mieszkalny wraz z prawami związanymi z własnością na rzecz K. K. za cenę 85000,00 zł płatną na rzecz każdego ze zbywców po 21500,00 zł. Lokal był w stanie do remontu; spadkobiercy T. R. wykonali jedynie odgrzybianie ścian. Cena sprzedaży według Urzędu Skarbowego w C. odpowiadała średniej wartości rynkowej lokali. W chwili śmierci spadkodawcy lokal był zadłużony; zadłużenie w kwocie około 10000 złotych w kilka miesięcy po śmierci spadkodawcy spłacił C. R.. K. K. wykonał remont lokalu. Przedmiotowy lokal mieszkalny wraz z prawami związanymi z własnością sprzedał w dniu 5 kwietnia 2019 r. na rzecz A. Z. ( umowy sprzedaży k. 119 – 127, 131 – 138, informacja TBS k. 186, informacja Urzędu Skarbowego w C. k. 188, zdjęcia stanu lokalu przed i po remoncie k. 192 – 195, 198 – 201, 203 – 206, 208 – 211, 213 – 216, 218 – 221, informacja K. K. k. 197, zeznania pozwanego C. R. k. 178 – 178 v, 237 - 239 ).

T. R. mieszkał sam. Był wdowcem od 2000 r. Jego córka E. W. (1) mieszkała w W., zaś zmarły w (...) syn M. R. wraz z rodziną w G. ( bezsporne ).

T. R. w dniu 26 marca 2014 r. sporządził testament w formie aktu notarialnego, w którym do całości spadku powołał córkę E. W. (2). Następnie w dniu 9 grudnia 2015 r. sporządził testament holograficzny, w którym do spadku powołał swoje wnuki C. R., S. R., A. R. i B. R., dzieci zmarłego syna M. R. ( bezsporne ).

T. R. utrzymywał kontakt z obojgiem swoich dzieci. Syn M. R. z rodziną odwiedzali go, wielokrotnie spędzał u nich święta. Po jego śmierci kontakty z wnukami w G. były rzadsze, wnuki odwiedzały go 2 – 6 razy w roku. Natomiast córka E. W. (1) zwykle odwiedzała go w C. ( zeznania powódki E. W. (1) k. 234 – 236, zeznania pozwanych A. R. k. 236 – 237, C. R. k. 237 - 239 ).

T. R. miał świadomość problemów zdrowotnych córki, jak też jej problemów finansowych oraz mieszkaniowych. Udzielał jej pomocy finansowej, jak również jej córce, a swojej wnuczce. Pieniądze przekazywał imiennie E. W. (1). Głównym jego zamiarem była pomoc dla wnuczki A. P. w spłacie kredytu mieszkaniowego. Z przekazywanych pieniędzy jedynie niewielką część, w granicach 200 – 300 złotych, E. W. (1) zatrzymywała na własne potrzeby, resztę, zgodnie z wolą T. R. przekazywała swojej córce. T. R. prowadził w zeszycie „zestawienie pomocy finansowej” zawierające jego obliczenia co do przekazanych pieniędzy za okres od 1990 r. do 2010 r. Zapisy do 2004 r. nie są opatrzone żadnymi innymi danymi oprócz daty i kwoty. Począwszy od 2005 r. część zapisów opatrzona jest dodatkowo oznaczeniem (...), (...). Część pieniędzy przekazywana była w formie przekazów (przekazy pieniężne k. 77 – 86, zeszyt k. 87 – 98, zeznania świadków M. P. (1) k. 109, M. T. k. 110, A. P. k. 149 – 151, zeznania powódki E. W. (1) k. 234 – 236, zeznania pozwanego C. R. k. 237 - 239 ).

T. R. zmarł w wieku 93 lat. Przez okres około roku przed śmiercią miał na kilka godzin dziennie zatrudnioną opiekunkę M. P. (1). Jej zatrudnienie uzgadniała E. W. (1), zaś za wykonywane usługi płacił jej spadkodawca. W okresie około trzech miesięcy przed śmiercią, jego stan zdrowia pogorszył się. Wtedy zaczęli częściej odwiedzać go A. R. i C. R.. Przyjeżdżali zwykle raz w tygodniu. Kupowali leki, środki pielęgnacyjne. Zmienili zamki w drzwiach wejściowych i E. W. (1) nie mogła wejść do mieszkania ojca. Zatrudnili też opiekuna na noc M. P. (2), syna M. P. (1), któremu wynagrodzenie za opiekę płaciła A. R.. Bezpośrednio przed śmiercią T. R. przebywał w szpitalu ( zeznania świadków M. P. (1) k. 109, M. P. (2) k. 151 – 152, A. P. k. 149 – 151, zeznania powódki E. W. (1) k. 234 - 236, zeznania pozwanych A. R. k. 236 - 237, C. R. k. 237 - 239 ).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt spraw I Ns 606/16, zebranych w sprawie dokumentów powołanych powyżej, zeznań świadków M. P. (1) ( k. 109 ), M. T. ( k. 110 ), M. P. (2) ( k. 151 – 152 ), A. P. ( k. 149 – 151 ) oraz zeznań powódki E. W. (1) ( k. 234 - 236 ) i pozwanej A. R. ( k. 236 -237 ), jak również częściowo zeznań pozwanego C. R. ( k. 178 – 178 v, 237 - 239 ).

W ocenie Sądu, powyższe dowody są wiarygodne, aczkolwiek strony procesu wywodzą z nich odmienne wnioski.

Okolicznością sporną w niniejszej sprawie była podniesiona przez pozwanych kwestia dokonywanych przez spadkodawcę darowizn na rzecz powódki, łączna wartość których – w ich ocenie – wyczerpuje należny powódce zachówek. Zarzut ten pozwani wywodzą z treści zapisów dokonywanych przez spadkodawcę w zeszycie zatytułowanym „zestawienie pomocy finansowej” oraz treści przekazów pieniężnych. Wskazać należy, że zeszyt zawiera zestawienia dokonane przez spadkodawcę za okres od 1990 r. do 2010 r. Jak wskazano powyżej zapisy do 2004 r. nie są opatrzone żadnymi innymi danymi oprócz daty i kwoty, co nie pozwala na stanowcze ustalenie kto i z jakiego tytułu otrzymał pieniądze. Począwszy od 2005 r. część zapisów opatrzona jest dodatkowo oznaczeniem (...), (...). Natomiast przekazy pieniężne pochodzą z lat 2009 – 2014 adresowane są do powódki E. W. (1). Nie budzi wątpliwości Sądu, że zapisy w zeszycie począwszy od 2005 r. dotyczą kwot przekazywanych na rzecz powódki i jej córki, czemu one zresztą nie zaprzeczają. Twierdzeń pozwanych, że pieniądze w całości stanowiły darowiznę na rzecz powódki, nie potwierdzają nie tylko te zapisy, ale przede wszystkim zeznania świadka M. P. (1), która przyznała, że pieniądze, które spadkodawca przesyłał córce, stanowiły w istocie pomoc dla jej córki, a wnuczki spadkodawcy A. P. w spłacie kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania. Zeznania tego świadka korespondują ze zeznaniami powódki i jej córki. Podkreślić należy, że powódka nie kwestionowała, że część tych środków zatrzymuje na własne potrzeby. W ocenie Sądu, w świetle nawet zeznań pozwanych, nie można mieć wątpliwości, że spadkodawca miał świadomość stanu zdrowia powódki, jej problemów finansowych oraz mieszkaniowych i wolę pomocy córce. Nie oznacza to jednak, w świetle powołanych powyżej dowodów, że wszystkie przekazywane pieniądze, począwszy od 1990 r. stanowiły darowiznę na jej rzecz, przy uwzględnieniu, że do końca 2004 r. brak jest oznaczenia komu spadkodawca przekazywał pieniądze i w jakim celu, zaś w latach następnych, powódka otrzymywała tylko część przekazywanej na jej nazwisko kwoty w granicach 200 – 300 złotych miesięcznie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego C. R., co do przekazywania pieniędzy przez spadkodawcę powódce. Pozwany nie był świadkiem tych zdarzeń; jego zeznania w tym zakresie stanowią relację informacji przekazywanych mu, jak

twierdzi, przez świadka M. P. (1). Podkreślić należy, że treść zeznań tego świadka nie potwierdza tych twierdzeń pozwanego.

Wartość spadku po T. R. Sąd ustalił na kwotę 85000,00 zł tj. kwotę za jaką pozwani w dniu 22 października 2018 r. sprzedali lokal mieszkalny wraz z prawami związanymi z własnością, stanowiący przedmiot spadku po T. R. na rzecz K. K.. Lokal był w stanie do remontu, a remont został wykonany przez nabywcę; okoliczność tę potwierdzają zdjęcia stanu lokalu przed i po remoncie. Cena sprzedaży lokalu według Urzędu Skarbowego w C. odpowiadała średniej wartości rynkowej lokali w tym okresie. W chwili sprzedaży lokal był zadłużony; zadłużenie w kwocie około 10000 złotych w kilka miesięcy po śmierci spadkodawcy spłacił C. R.. Podkreślić należy, że sprzedaż lokalu nastąpiła prawie trzy lata po śmierci spadkodawcy.

Z tych przyczyn Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości zgłoszony przez pełnomocnika powódki w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2022 r. w trybie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 i 5 kpc, uznając go za nieprzydatny do wykazania faktu oraz zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd miał na uwadze, że okoliczności dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy, w tym w okresie trzech miesięcy przed jego śmiercią, nie były sporne.

W ocenie Sądu, prośba spadkodawcy z dnia 9 grudnia 2015 r. o opiekę adresowana do wnuków ze strony syna oraz synowej, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; podobnie ocenić należy okoliczności dotyczące organizacji pogrzebu oraz konsolacji. W ocenie Sądu, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przede wszystkim w kontekście naruszenia zasad współżycia społecznego ma ocena związków łączących powódkę ze spadkodawcą T. R.. Wskazać należy, że zarówno świadkowie M. P. (1), M. T. i M. P. (2), nie byli świadkami ich kontaktów, a sprawę znali jedynie z relacji spadkodawcy. Tym niemniej, świadek M. P. (1) przyznała, że jej zatrudnienie do pomocy spadkodawcy organizowała powódka. M. T. miała kontakt sporadyczny ze spadkodawcą. Natomiast świadek M. P. (2) miał kontakt ze spadkodawcą tylko przez ostatnie trzy miesiące życia spadkodawcy w nocy z racji sprawowanej opieki. Pozwani odwiedzali spadkodawcę sporadycznie; dopiero w okresie ostatnich trzech miesięcy jego życia starali się odwiedzać go w każdym tygodniu. Nie można zatem z ich relacji, że nie spotykali się wówczas z powódką, wysnuwać wniosku, że nie odwiedzała ojca i nie kontaktowała się z nim. Nie są znane okoliczności sporządzenia przez spadkodawcę pisemnej prośby do wnuków ze strony syna o opiekę, ale została ona sporządzona tego samego dnia co testament holograficzny, na trzy tygodnie przed śmiercią spadkodawcy. Nie oznacza to, że w okresie poprzedzającym sporządzenie tej prośby, powódka nie kontaktowała się z ojcem. Zauważyć należy, że spadkodawca miał świadomość różnego rodzaju problemów powódki, zarówno w zakresie jej zdrowia, jak też finansów. Takiej wiedzy pozwani nie mieli, gdyż zarówno ich ojciec, jak i oni, nie utrzymywali rodzinnych kontaktów z powódką i jej córką. Przyznanie przez pozwanych, że wprawdzie powódka odwiedzała ojca, ale – w ich ocenie – chodziło wyłącznie o uzyskanie przez powódkę pieniędzy, jest dla powódki krzywdzące. Powódka, pomimo swoich problemów zdrowotnych, pomocy córce w opiece nad jej dzieckiem, odwiedzała ojca i pomagała mu w miarę swoich możliwości.

Należy również zauważyć, że sam spadkodawca T. R. różnie relacjonował sprawy różnym osobom; opiekunce M. P. (1) mówił, że pomaga wnuczce w spłacie kredytu, pieniądze przysyłał jednak na nazwisko córki. Wnukowi C. R. skarżył się na córkę, że chce tylko pieniędzy, ale przekazywał jej pieniądze dobrowolnie, przekazami pieniężnymi. Trudno zatem uznać te relacje samego spadkodawcy z ostatniego okresu jego życia za wiarygodne, przy uwzględnieniu, że wówczas poważnie chorował, miał już 93 lata, wymagał stałej opieki.

Nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pismo spadkodawcy; nie można ustalić daty jego sporządzenia, nie zostało również przez niego podpisane. M. być zatem projektem listu, który nie został ostatecznie wysłany. Prawdopodobnie miało to miejsce pomiędzy zatrudnieniem opiekunki M. P. (1) a przejściem nad nim opieki przez pozwanych, co miało miejsce około trzech miesięcy przed jego śmiercią, na co wskazuje pewność spadkodawcy, że jego pogrzebem zajmie się opiekunka. Jednocześnie z treści tego pisma wynika, że spadkodawca miał świadomość problemów finansowych córki, choć zapewne nie zdawał sobie sprawy, że problemy te mogą być związane z jej stanem zdrowia.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

W związku z powyższym uznać należy, że powódce E. W. (1) – jako córce ( zstępnej ) spadkodawcy T. R. przysługuje, co do zasady, uprawnienie do żądania zachowku.

Z § 2 art. 991 kc wynika, że ustawa daje spadkodawcy wybór co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Spadkodawca może bowiem powołać takiego uprawnionego do dziedziczenia po sobie, ustanowić na jego rzecz zapis, albo też – jeszcze przed swoją śmiercią – dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie otrzymał – w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. W sprawie niniejszej, zdaniem Sądu, uznać należy, że powódka E. R. nie otrzymała należnego jej zachowku w żaden z wyżej wymienionych sposobów, albowiem nie została przez T. R. powołana do spadku, nie został na jej rzecz przez spadkodawcę ustanowiony zapis, ani też nie otrzymał od spadkodawcy żadnej darowizny, która podlega zaliczeniu na poczet zachowku. Wprawdzie powódka E. W. (1) otrzymywała od ojca pewne sumy pieniędzy, jednakże – zgodnie z art. 994 § 1 kc, przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Nie można ustalić, jaka w sumie została przekazana przez spadkodawcę powódce kwota pieniędzy. Nie jest to proste zsumowanie kwot wynikających z zestawienia sporządzanego przez spadkodawcę i dokonywanych przez niego przekazów. Wprawdzie pieniądze fizycznie otrzymywała powódka, ale znaczną ich część przekazywała swojej córce a wnuczce spadkodawcy na poczet spłaty przez nią kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania, jak było to uzgodnione ze spadkodawcą. Powódka zatrzymywała na swoje potrzeby kwoty w granicach 200 – 300 złotych, za wiedzą spadkodawcy, który znał jej problemy finansowe, mieszkaniowe i zdrowotne, choć być może nie rozumiał ich przyczyn. Kwoty te stanowiły wsparcie dla budżetu powódki, z uwagi na wysokość, miały jednak charakter darowizn, stanowiących zwykłą pomoc rodzinną dla członka rodziny w zwykłych sprawach dnia codziennego, nie podlegających zaliczeniu na poczet należnego spadkodawcy ustawowemu zachowku.

Z powyższych względów Sąd uznał roszczenie powódki E. W. (1) o zachówek za usprawiedliwione co do zasady.

Powódce E. W. (1), przysługiwałby z ustawy udział w spadku w wysokości  $\frac{1}{2}$  części, a zatem jej zachówek wynosi  $\frac{1}{4}$  spadku.

Sąd ustalił wartość spadku po T. R. na kwotę (...),0 zł.

Z tych względów Sąd obliczył należy powódce E. W. (1) zachówek na kwotę 21250,00 zł ( (...)).

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanych C. R., S. R., A. R. i B. R. na rzecz powódki E. W. (1) kwoty po 5312,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od pozwanego C. R. od dnia 23 września 2021 r. do dnia zapłaty,
- pozwanego S. R. od dnia 30 września 2021 r. do dnia zapłaty,
- od pozwanej A. R. od dnia 28 września 2021 r. do dnia zapłaty,
- od pozwanej B. R. od dnia 5 października 2021 r. do dnia zapłaty.

Intencją Sądu było oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Wskazać należy, że nie został złożony wniosek o uzupełnienie wyroku w tym zakresie tj. co do roszczeń przewyższających kwotę 5312,50 zł przy uwzględnieniu, że powódka wytoczyła powództwo o zapłatę kwoty po 15625,00 zł.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot 5312,50 zł od dnia doręczenia poszczególnym pozwany odpisu pozwu, mając na uwadze, że skład spadku nie był sporne ( art. 455 kc w zw. z art. 481 kc ).

Odnosząc się szczegółowo do powyższych ustaleń, wskazać należy, że – jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie V CSK 385/12, instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 kc, przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określönemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniu z tego tytułu ( uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. w sprawie III CZP 75/84, której nadano moc zasady prawnej ). W pierwszej kolejności zatem należy określić udział w jakim uprawniony do zachowku byłby powołany do dziedziczenia z ustawy, stosownie do art. 992 kc, i pomnożyć go przez ułamek wskazany w art. 991 § 1 kc. Uzyskany wynik stanowi udział spadkowy będący podstawą do obliczenia zachowku. Następnym etapem jest ustalenie substratu zachowku ( art. 993 - 995 kc ) będącego czystą wartością spadku, różnicą pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do niego, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, a stanem biernym, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem wynikających z zapisów i poleceń.

Nie zostały podane w przepisach regulujących ustalanie substratu zachowku reguły ani sposób określenia jego wartości. Wybór zatem metody i sposobu, najbardziej adekwatnych w okolicznościach sprawy, pozostawiono sądowi, który powinien zasięgnąć opinii biegłego, jeśli dla określenia wartości przedmiotu darowizny wymagane są wiadomości specjalne, wykraczające poza zakres wiedzy powszechnie dostępnej przeciętnie wykształconemu ogółowi, stosownie do art. 278 kpc. Istota tego uregulowania wyraża się w nakazie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jeśli dla rozstrzygnięcia sprawy konieczna jest wiedza specjalna w danej dziedzinie oraz w zakazie samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii należących do zakresu wiedzy specjalnej.

Jak wskazano powyżej, w niniejszej sprawie, Sąd ustalił, że spadek po T. R. stanowił lokal mieszkalny zbyty przez jego spadkobierców testamentowych w trzy lata po śmierci spadkodawcy za cenę 85000,00 zł. Brak podstaw zatem aby wartość spadku ustalać za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego, tym bardziej, że w toku procesu nie zgłoszono innych składników majątkowych wchodzących w skład spadku.

Odnosząc się do problemu ustalenie daty wymagalności roszczenia z tytułu zachowku wskazać należy, że w judykaturze pojawiły się dwa zasadnicze poglądy w tej kwestii: jeden, że do określenia terminu spełnienia świadczenia z tytułu należnego uprawnionemu zachowku stosuje się art. 455 kc, a zatem że ustalenie terminu spełnienia świadczenia następuje więc w wyniku wezwania dłużnika ( spadkobiercy ) do zapłaty oraz drugi, że ustalenie terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku powinno nastąpić według daty orzekania i zasądzenie od tej daty odsetek za opóźnienie. Niewątpliwie, pierwsza z określonych reguł nie uwzględnia dwóch istotnych okoliczności. Po pierwsze, zwykle ustalenia wymaga - przy zastosowaniu dość skomplikowanych kryteriów - sama wysokość zachowku, a wierzyciel nie ma kompetencji do ustalenia tej wysokości w drodze jednostronnego oświadczenia woli ( wezwania do zapłaty ). Po drugie, sama wysokość roszczenia może być pomiędzy stronami sporna, na przykład istnieje spór co do składu lub wartości spadku, zasadności wydziedziczenia, czy też zobowiązany spadkobierca stawia zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez osobę dochodzącą zachowku, tj. zarzut z art. 5 kc. Tym, niemniej, zdaniem Sądu, pierwszy z tych poglądów może mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd podziela pogląd, że opóźnienie może powstać przed datą wydania wyroku, jeżeli zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość roszczenia z tytułu zachowku. Podnoszone przez pozwanych zarzuty dotyczące zasadności roszczenia zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia; tu podkreślić jedynie należy, że te zarzuty powinny mieć racjonalne i obiektywne uzasadnienie. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie II CSK 403/12, zgodnie z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić

zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania. Należy mieć bowiem na uwadze, że roszczenie o zachówek jest od początku długiem pieniężnym. Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 kc, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą dopiero przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym niż dawniej - w okresie transformacji i niestabilności cen - funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. W wyroku z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie V CSK 209/13 Sąd Najwyższy podkreślił, że w zobowiązaniu łączącym uprawnionego do zachowku i spadkobiorcę należy dostrzec elementy zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że określenie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w tym zobowiązaniu następuje w wyniku wezwania dłużnika ( spadkobiercy ) do zapłaty ( art. 455 kc ), a nie dopiero od dnia wyrokowania w przedmiocie uprawnienia do zachowku. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie powódka nie określiła w pozwie trafnie wysokości sumy pieniężnej, która miała odpowiadać - jej zdaniem - wysokości należnego zachowku. Obowiązek spadkobiercy zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowka powstaje wobec uprawnionego już z chwilą otwarcia spadku i spadkobierca powinien liczyć się ze skierowaniem wobec niego odpowiedniego roszczenia pieniężnego. Orzeczenie o zachowku ma charakter deklaratoryjny i stanowi tylko potwierdzenie przysługującego uprawnienia do uzyskania sumy pieniężnej w wysokości określonej ex lege. Tym niemniej pozwani w dacie doręczenia im odpisu pozwu znali wysokość minimalnej kwoty należnego powódce zachowku, obliczonego od ceny sprzedaży spadkowego lokalu mieszkalnego.

W toku procesu pozwani podnieśli ponadto zarzut nadużycia przez powódkę E. W. (1) prawa podmiotowego.

W ocenie Sądu, zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 5 kc, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r. w sprawie II CSK 640/10, przyjęty powszechnie w orzecznictwie sądów powszechnych ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 1121/11, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie I ACa 1349/11 ), zgodnie z którym istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być więc uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, o których mowa w art. 5 kc. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zastrzeżona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 kc najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającemu ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremnić celów przepisu o zachowku. Konkludując powyższe należy więc stwierdzić, iż jakkolwiek

stosowanie art. 5 kc do instytucji zachowku nie jest ex lege wyłączone, jednak można to czynić tylko w sytuacjach skrajnie rażącego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy, bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, iż wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość. W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi.

W okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd nie znajduje podstaw do uznania, że działanie powódki E. C. W. czyniącej użytek z przysługującego jej prawa do zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując oceny roszczenia o zachowek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Przeciwwstawiany prawu do zachowku zarzut jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego może mieć rację bytu tylko w sytuacji oceny zachowania uprawnionego względem spadkodawcy za jego życia wyłącznie jako ekstremalnie złej czy drastycznej. Stawiane w tej mierze zarzuty co do postępowania powódki E. W. (1) zdają się zupełnie abstrahować od realiów tej konkretnej sprawy. Nie można bowiem pomijać okoliczności, że powódka była i jest osobą chorą, mającą problemy mieszkaniowe i finansowe, które to okoliczności były znane spadkodawcy. Powódka w miarę możliwości odwiedzała ojca w C., zorganizowała dla niego pomoc opiekunki. Z opisanych powyżej względów i w takich realiach sprawy nie można zatem czynić powódce zarzutu braku wywiązywania się przez nią z obowiązków rodzinnych, opieki i pomocy, względem ojca. Okoliczności te przemawiają więc za przyznaniem powódce zachowku w pełnej należnej jej wysokości, albowiem zachowek jest tym minimum, które należało się powódce od ojca, czy też wręcz jego finansowego wykorzystywania. Powódka jest w pełni uprawniona - tak w świetle zasad prawa, jak i zasad moralnych - do upomnienia się o należny jej udział w majątku jej ojca, który nie ujął jej w testamentie, lecz - co istotne - również i nie wydziedziczył. Zdaniem Sądu, przez pryzmat treści testamentu T. R. należy też oceniać wolę testatora, który z jednej strony chciał, aby to pozwani otrzymali pozostały po jego śmierci majątek spadkowy w sensie fizycznym, a z drugiej strony respektował prawo swojej zstępnej do zachowku. Wskazać należy, że pozwani przejęli opiekę nad dziadkiem dopiero w okresie ostatnich trzech miesięcy jego życia, wcześniej utrzymując z nim kontakt okazjonalny. Nie zasługują również na uwzględnienie, ich zarzuty dotyczące niespędzania przez powódkę Ś. w okresie do 2010 r., skoro spadkodawca spędzał te święta w domu rodzinnym pozwanych, a nie mają oni wiedzy czy powódka była przez swojego brata, a ich ojca, zapraszana do wspólnego spędzania świąt.

W rezultacie uznać należy, że zachowek jest należny powódce w pełnej wysokości, choć niewątpliwie niższej niż domagała się powódka. Stwierdzić trzeba, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Jednym z głównych założeń prawa spadkowego jest ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego i zapewnienie osobom wskazanym w ustawie określonej korzyści ze spadku nawet wbrew woli zmarłego. Każda bowiem osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Celem realizacji powyższych założeń prawo spadkowe ukształtowało instytucję zachowku. Obniżenie zatem wysokości zachowku może mieć miejsce tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych, albowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w pkt I, III, V i VII wyroku.

Orzekając o kosztach niniejszego procesu Sąd miał na uwadze, że prawomocnym postanowieniem z dnia 15 lipca 2021 r. powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości, jednakże – zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Sąd uwzględnił nadto, że powództwo zostało uwzględnione jedynie w części; orzeczenie o kosztach oparto zatem o treść art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając.

W związku z powyższym Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanych po 400,00 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa ( art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ).

Jednocześnie Sąd w pkt II, IV, VI i VIII niniejszego wyroku zasądził od powódki na rzecz pozwanych po 467,00 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wskazać należy, że w niniejszej sprawie każde z czworga pozwanych było reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, którego obowiązki pełniła ta sama osoba. Zarówno podstawa prawna roszczenia, jak i podstawa faktyczna, były w tej sprawie w stosunku do wszystkich pozwanych takie same. Powództwo zostało uwzględnione w stosunku do każdego z pozwanych w tej samej wysokości i jednocześnie nie uwzględnione też w tej samej wysokości tj. do kwoty 10312,50 zł.

Sąd z powyższych względów obniżył należne pełnomocnikowi pozwanych wynagrodzenie w stosunku do każdego z pozwanych z kwoty po 3600,00 zł do kwoty po 450,00 zł. Sąd wskazaną kwotę 3600,00 zł ( wysokość wynagrodzenia od oddalonej części powództwa ) obniżył o kwotę 1800,00 zł tj. o wysokość wynagrodzenia od uwzględnionej części powództwa. Następnie kwotę 1800,00 zł stanowiącą różnicę wynagrodzenia ustaloną w sposób wyżej opisany Sąd obniżył do kwoty 450,00 zł tj. do  $\frac{1}{4}$ , mając na uwadze, że ten sam pełnomocnik reprezentował w sprawie wszystkich pozwanych. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z art. 109 § 2 kpc orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podejmując więc decyzję w kwestii wysokości kosztów procesu należnych stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, sąd może nie tylko ingerować w spis kosztów, lecz także w wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi z wyboru oraz ustanowionemu z urzędu. Sąd podziela pogląd wyrażony w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r. w sprawie III CZP 58/15 oraz z dnia 10 lipca 2015 r. w sprawie III CZP 29/15 oraz argumenty przytoczone w ich uzasadnieniach, zgodnie z którymi, współuczestnikom formalnym ( art. 72 § 1 pkt 2 kpc ), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu, obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy ( art. 109 § 2 kpc ). Sąd miał na uwadze, że podejmowane przez pełnomocnika pozwanych czynności procesowe były tożsame w stosunku do każdego z nich.